



Perspektywy polsko-ukraińskiej współpracy w branży gazowej

Bartosz Bieliszczuk, Maciej Zaniewicz

Ukraina przez lata pozostawała uzależniona od dostaw rosyjskiego gazu, a jej branża gazowa borykała się m.in. z korupcją i nieefektywnym zarządzaniem. Dzięki wprowadzeniu europejskich regulacji ukraińskim władzom udało się zwiększyć transparentność rynku gazu. Stwarza to nowe możliwości współpracy z Polską, choć jednocześnie oznacza dla polskich podmiotów nowe wyzwania, w tym konkurencję ze strony innych koncernów.

Ukraińska branża gazowa. Ukraina przez lata była jednym z największych konsumentów gazu ziemnego w Europie. W 2013 r., przed rosyjską agresją, zużywała ok. 50 mld m³ gazu – z państw UE jedynie Niemcy, Wielka Brytania i Włochy zużywały więcej. Z tego importowała ok. 28 mld m³, niemal w całości z Rosji – więcej gazu w FR kupowały tylko Niemcy i Turcja. Dawało to Rosji narzędzie politycznego oddziaływania na Ukrainę, wzmacniało też wpływy zaangażowanych w import rosyjskiego gazu ukraińskich oligarchów, takich jak Dmytro Firtasz, kontrolujący spółki dystrybucyjne. Schematy korupcyjne w dystrybucji gazu na Ukrainie hamowały z kolei proces zmniejszania energochłonności jej gospodarki.

Do 2019 r. zużycie gazu na Ukrainie spadło do 30 mld m³, a import z Rosji został od listopada 2015 r. wstrzymany i zastąpiony dostawami z państw UE (11 mld m³ w ub.r.) – było to możliwe m.in. dzięki inwestycjom w połączenia gazowe z krajami UE. Do zmniejszenia zużycia przyczyniły się utrata przez Ukrainę kontroli nad częścią terytorium – efekt rosyjskiej aneksji Krymu i agresji w Donbasie – oraz będący jej następstwem kryzys ekonomiczny w latach 2014–2015, ale także stopniowa poprawa efektywności energetycznej (wskaźnik energochłonności spadł o ok. 10% między 2014 a 2017 r.). Chęć dostępu do [międzynarodowych kredytów](#) oraz bliższej współpracy z UE (szczególnie po rosyjskiej agresji) sprawia ponadto, że [ukraińskie władze reformują krajowy rynek gazu](#) i wdrażają regulacje unijne, zwiększające m.in. przejrzystość jego funkcjonowania.

Szanse współpracy polsko-ukraińskiej. Polska i Ukraina coraz aktywniej współpracują w obrocie gazem. W 2019 r. z Polski na Ukrainę przesłano 1,4 mld m³ surowca (ok. 13%

ukraińskiego importu), z czego PGNiG sprzedał 544 mln m³. Ponadto PGNiG zapewnił gaz zimą 2018 r., kiedy [Gazprom odmówił realizacji dostaw na Ukrainę po przegranym arbitrażu z Naftohazem](#). Szansą na dodatkowe zwiększenie obrotu jest rozbudowa mocy polsko-ukraińskiego interkonektora z 2 mld do 6,6 mld m³ oraz dywersyfikacja szlaków dostaw do Polski. [Terminal w Świnoujściu daje dostęp do gazu skroplonego \(LNG\)](#) różnego pochodzenia (np. z USA, Norwegii, Kataru). Ukraina sprowadziła już przez Polskę LNG z USA, a ukraińskie władze liczą, że współpraca ta pomoże nawiązać bliższe relacje polityczne z amerykańskimi władzami. Obrót gazem realizowany jest także wspólnie przez PGNiG i ukraińską ERU Trading, a spółki rozszerzają współpracę np. o projekty wydobywcze w regionie lwowskim. We wrześniu br. spółki zawarły też kontrakt na dostawy gazu dla celów technicznych ukraińskiemu operatorowi gazociągów (GTSOU). PGNiG jest także zainteresowany udziałem w prywatyzacji ukraińskich aktywów energetycznych.

Ukrainie udało się przeprowadzić reformy umożliwiające obrót gazem z sąsiadami na przejrzystych zasadach UE. GTSOU podpisał porozumienia międzyoperatorskie z partnerami z Mołdawii, Polski, Rosji, Rumunii, Słowacji, Węgier. Uruchomił ponadto w br. usługę *short-haul*, umożliwiającą przesył gazu np. z Polski do Rumunii przez Ukrainę po preferencyjnych stawkach. Ponadto zagraniczne spółki mogą przechowywać gaz w ukraińskich magazynach bez opłat celnych (skład wolnoctwowy) do trzech lat. W ub.r. po raz pierwszy z tej usługi skorzystał RWE, jeden z największych koncernów energetycznych Niemiec.

W ukraińskich magazynach surowiec przechowuje także PGNiG.

Mimo planów obniżania energochłonności aktualna strategia energetyczna Ukrainy zakłada wzrost zużycia gazu ziemnego do 2035 r., np. przez wzrost generacji w elektrociepłowniach gazowych. Chociaż ukraińskie władze wielokrotnie zapowiadały całkowite pokrycie zapotrzebowania na surowiec dzięki wydobyciu krajowemu, realizacja tego celu napotyka trudności związane m.in. z brakiem funduszy czy potrzebą modernizacji sprzętu wydobywczego. Dla zwiększenia wydobycia, np. z głębokich odwiertów, złóż czarnomorskich i niekonwencjonalnych, konieczna jest współpraca z zagranicznymi firmami posiadającymi niezbędną technologię. Otwiera to perspektywy dla zaangażowania PGNiG w projekty wydobywcze na Ukrainie oraz w eksport gazu ziemnego z Polski.

Wyzwania współpracy polsko-ukraińskiej. Pomimo obiecującej współpracy w obrocie gazem Polska musi liczyć się także z konkurencją alternatywnych szlaków: w 2019 r. przez system słowacki Ukraina importowała 9,2 mld m³, a przez węgierski – 3,7 mld m³. Ukraina ponadto nie jest skłonna do budowy nowego połączenia z Polską o planowanej mocy 5–8 mld m³. Wynika to częściowo z faktu, że istniejąca infrastruktura pozwala na import z UE łącznie ok. 26 mld m³ gazu rocznie (ponad dwukrotne zapotrzebowanie Ukrainy na import).

Biorąc pod uwagę ambicje Ukrainy, by zwiększyć krajowe wydobycie, wolumen przyszłego importu gazu pozostaje niepewny. Zużycie gazu może spadać wraz z poprawą efektywności energetycznej zwłaszcza przez gospodarstwa domowe. Większość budynków mieszkalnych nie ma np. liczników ciepła, a wieloletnie układy korupcyjne, np. z udziałem spółek dystrybucyjnych, sprawiły, że duża ilość gazu była marnowana. Poprawa tej sytuacji stanowi ważny cel ukraińskiej strategii zielonej transformacji. Podobne cele ma realizować utworzony w ub.r. Fundusz Efektywności Energetycznej, wspierający projekty zmniejszające emisję CO₂. Niemcy, jako jedyne państwo trzecie, biorą udział w pracach Funduszu, co może sprawić, że energia odnawialna będzie na Ukrainie mocniej promowana kosztem generacji gazowej (tym bardziej że niemiecka dyplomacja nadaje wysoki priorytet kwestiom OZE w dwustronnych relacjach). Już teraz obserwowany jest dynamiczny wzrost udziału OZE w produkcji energii elektrycznej na Ukrainie (z 2,5 do 5 TWh w latach 2018–2019), co dowodzi, że może być to perspektywiczny obszar inwestycji.

Niektóre z ukraińskich reform, mimo dobrze sformułowanych przepisów, napotykają problemy w realizacji, np. przy wydawaniu koncesji

poszukiwawczo-wydobywczych. W 2019 r. przeprowadzono przetarg na zawarcie porozumień o podziale produkcji (PSA) oraz po raz pierwszy wykorzystano platformę przetargową ProZorro przy przetargu na koncesje specjalne. Po rozstrzygnięciu przetargu na PSA (w części z nich zwyciężyły zagraniczne spółki) ukraińskie władze wykazują jednak opieszałość w ich zawieraniu nawet pomimo groźących Ukrainie kar finansowych. Niskie jest także tempo wydawania koncesji, a przeszkodą dla inwestorów jest niewystarczająca informacja na temat złóż oraz krótki czas na przygotowanie wniosków przetargowych. W rezultacie większość aukcji wygrywają spółki krajowe, np. zależna od Naftohazu Ukrhazwydobuwanina.

Perspektywy i rekomendacje. Bez importu Ukraina najpewniej nie będzie w stanie samodzielnie zaspokoić popytu na gaz, który może dodatkowo wzrosnąć z uwagi na możliwy większy udział gazu w produkcji energii elektrycznej i ciepła na Ukrainie. Stwarza to szanse na zwiększenie dostaw surowca przez Polskę. Perspektywiczne może być też zaangażowanie we wspólne projekty wydobywcze z ukraińskimi spółkami mającymi doświadczenie na krajowym rynku. Współpraca taka może zmniejszyć ryzyko związane z faworyzowaniem przez Ukrainę krajowych firm, niezależnie od ich potencjału wydobywczego. Niezależnie od tego Polska powinna wspierać inicjatywy na rzecz dalszej liberalizacji rynku gazu i zwiększenia przejrzystości, np. zapewniając lepszy dostęp do informacji o złożach dla podmiotów zagranicznych.

Wdrażane na Ukrainie reformy branży gazowej rozszerzyły możliwości jej współpracy z państwami UE, w tym Polską. Niepewne są jednak długoterminowe perspektywy ukraińskiej polityki energetycznej. Prawdopodobnie nastąpi dalsza integracja z rynkiem UE i wdrażanie unijnych standardów, problematyczne może być jedynie ich tempo. W związku z liberalizacją rynku możliwe jest też wznowienie dostaw z Rosji, co jednak nie powinno zmniejszać presji UE na Ukrainę na rzecz kontynuowania reform, gdyż zmniejszają one ryzyko schematów korupcyjnych. Polska wraz z UE może zabiegać o to, by Ukraina kontynuowała wdrażanie regulacji wynikających z jej członkostwa we Wspólnocie Energetycznej.

W związku z wysiłkami Ukrainy na rzecz ograniczenia emisyjności gospodarki polskie władze i koncerny mogą w większym stopniu włączać do agendy wzajemnych relacji kwestię współpracy przy termomodernizacji budynków czy zielonych technologii, [zwłaszcza że ich rozwój planują krajowe spółki](#). Mogą wykorzystać do tego także [coraz większe zainteresowanie UE międzynarodowym wymiarem współpracy na rzecz transformacji energetycznej](#) lub włączyć się w projekty inicjowane na Ukrainie przez partnerów z UE.